

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 13 października 2017r.

Wyrokiem z dnia 13 października 2017r. A. K. został uznany za winnego tego, że w dniu 25 czerwca 2017r. na drodze publicznej w K., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości (0,74, 0,79, 0,60 i 0,68 mg/l alkoholu w wydechanym powietrzu) kierował samochodem osobowym i nie zachował należytej ostrożności, w szczególności poruszał się z prędkością nieadekwatną do warunków drogowych, a także co do swojego stanu nietrzeźwości, w wyniku czego stracił panowanie nad kierowanym przez siebie pojazdem, zjechał na pobocze, po czym uderzył w przydrożne drzewo, czym nieumyślnie spowodował u pasażera R. J. wielonarządowe obrażenia ciała, w wyniku których wymieniony zmarł.

Nadto uznał sąd oskarżonego za winnego popełnienia zarzuconego mu występkę z art. 178 a § 1 kk, tj. kierowania w tym dniu wcześniej samochodem w stanie nietrzeźwości.

Za popełnienie przestępstwa z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk wymierzył Sąd oskarżonemu karę 3 lat pozbawienia wolności, za występki zaś z art. 178 a § 1 kk wymierzył Sąd oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, w których to miejsce orzekł karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania.

Na podstawie art. 42 § 3 kk orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, a na podstawie art. 43a § 2 kk orzeczono świadczenie pieniężne w wysokości 5 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Oskarżony A. K. (ur. (...)) przyznał się do winy. Na rozprawie w dniu wyrokowania opisał po raz kolejny okoliczności poprzedzające zdarzenie jak i jego przebieg; wyjaśnienia jego są konsekwentne; kolejny raz wyrażał żal za swoje postępowanie i tragiczny jego skutek, kolejny raz również przeproszał rodziców zmarłego przyjaciela.

Oskarżony jest osobą niekaraną (k. 87).

A. K. oraz jego obrońca wnosili o wymierzenie mu kary łącznej w rozmiarze 2 lat pozbawienia wolności, z jednoczesnym orzeczeniem 10 lat zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz 5 tys. zł świadczenia pieniężnego na podstawie art. 43 a § 2 kk.

Prokurator domagał się orzeczenia za czyn pierwszy zarzucony oskarżonemu kary 4 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, a za zarzucony mu czyn drugi - kary 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzenie kary łącznej w wysokości 5 lat pozbawienia wolności; orzeczenie dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz orzeczenie 10 tys. zł świadczenia pieniężnego. Uprzednio – po zgłoszeniu przez obrońcę oskarżonego wniosku o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności – prokurator sprzeciwił się temu wnioskowi, domagając się kary łącznej bezwzględnej w wymiarze jak ten zgłoszony w głosach końcowych.

Pełnomocnik zaś oskarżycieli posiłkowych oraz oskarżyciele posiłkowi nie sprzeciwiali się propozycji oskarżonego i jego obrońcy, ostatecznie – w głosach końcowych – podnieśli, iż wymiar kary pozostawiają do uznania sądu.

Sąd zważył, co następuje:

W dniu 1 czerwca 2017r. weszła w życie nowelizacja art. 178 § 1 kk

w zw. z art. 177 § 2 kk podwyższająca wymiar zagrożenia za przedmiotowy czyn – i wynosi on od tej daty: od 2 lat do lat 12 pozbawienia wolności. Występek zaś z art. 178 a § 1 kk zagrożony jest karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Oskarżony jest osobą młodocianą, w trakcie trwania tymczasowego aresztowania, tuż przed terminem rozprawy, ukończył 20 lat.

Wymierzając obie kary jednostkowe, miał sąd na względzie: jego dotychczasową niekaralność, młody wiek, dotychczasowy tryb życia

i zachowywania się – k. 192, postawę po wypadku oraz prezentowaną konsekwentnie, wiarygodnie i przekonująco skrucę, a także okoliczności samego zdarzenia, a w końcu również normę prawną wynikającą z treści art. 54 § 1 kk oraz potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, w tym realny wydzźwięk jaki sprawa przedmiotowa odnieść może w szerokim otoczeniu, zwłaszcza w środowisku osób młodych.

Wskazywany wyżej artykuł stanowi, iż wymierzając karę osobie młodocianej sąd kieruje się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować. Trudno mówić o wychowaniu sensu stricto osoby, co do której obligatoryjnie orzeczona zostać musi na kara bezwzględne pozbawienia wolności, jednakże mając na względzie tę dyrektywę uznał sąd, iż żądany przez prokuratora wymiar kary łącznej w rozmiarze 5 lat – byłby w tej konkretnej sprawie, karą zbyt surową.

Do tego tragicznego w skutkach wypadku doszło wskutek braku jakiegokolwiek krytycyzmu i opanowania ze strony nie tylko samego oskarżonego i złamania przez niego prostej zasady: piłeś – nie jedź, ale również wskutek braku reakcji szeregu młodych ludzi wokół.

Oskarżony nie jechał sam. Zmarły - jego przyjaciel R. J. – jak wykazało przeprowadzone badanie krwi – miał w organizmie 3,21 ‰ alkoholu (k. 71), drugi zaś z pasażerów – siedzący z tyłu ich wspólny kolega M. C. – miał w organizmie 2,68 ‰ alkoholu (k. 68). Zanim wsiedli do samochodu by przejechać około 250 metrowy odcinek drogi, ci młodzi ludzie rozmawiali z siostrą zmarłego; na miejsce została ona wraz z M. C. odwieziona przez innego kierowcę, wcześniej na ognisku, w którym oskarżony brał udział wraz z R. J. i z którego wracali nad ranem – brało udział około 8 osób. Wszyscy musieli wiedzieć, że A. K. przyjechał na to ognisko samochodem, który tam zaparkował, widzieli, że pije alkohol. Żadna

z tych osób nie zareagowała, nie zabrała mu kluczyków, nie zadzwoniła po kogokolwiek, by przyjechał po kolegów, nie uczuliła oskarżonego na to by nie myślał nawet o tym by wracać samochodem do domu. Oskarżony uległ namowom przyjaciela i wsiał pijany do samochodu. Dojechali szczęśliwie pod dom R. J.; oskarżony zgasił silnik, wysiadł z pojazdu, rozmawiał

z przyjacielem. Po jakimś czasie pijany znów zdecydował się prowadzić pojazd przewożąc dwóch pijanych kolegów. Tym razem nie udało im się jednak pokonać niewielkiego odcinka drogi do celu jaki mieli obrany.

W odbiorze społecznym – dla osób które słyszą, iż chodzi o sprawę pijanego kierowcy, który zabił człowieka, ocena zachowania takiego oskarżonego jest automatyczna i zgodna ze stereotypem myślenia: zasługuje na najwyższy wymiar kary. Sprawa A. K. i jej okoliczności różnią się jednak znacząco od sprawy pijanego kierowcy, który wjeżdża na drodze w przypadkową osobę powodując jej śmierć. Wymowne w tym kontekście były słowa matki zmarłego R. J., która odnosząc się do propozycji kary powiedziała: „jestem zła na nich wszystkich”. Oskarżony ma świadomość tragizmu całej sytuacji i szczerze wyraża swój żal i rozpacz. Podkreśla poczucie winy, przepraszał wielokrotnie rodziców przyjaciela. Tragizm jego położenia jako młodego człowieka jest doskonale rozumiany przez jego otoczenie.

W przedmiotowej sprawie – jak w żadnej innej – zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w fazie przed sądem – szereg młodych ludzi – znajomych zarówno oskarżonego jak i jego zmarłego kolegi, wniosło o udzielenie zgody na widzenie z oskarżonym; wielu młodych ludzi

w charakterze publiczności uczestniczyło w rozprawie. Rozmiar wymierzonej kary łącznej 3 lat pozbawienia wolności – w tym również w kontekście zapisów art. 258 § 2 kpk pozwalający na przedłużenie trwania tymczasowego aresztowania – uwzględnia zdaniem sądu społeczne oddziaływanie jakie wyrok winien odnieść w danej sprawie. Umysławia on bowiem wielu młodym ludziom i ich znajomym, jakie tragiczne skutki może spowodować prowadzenie samochodu

w stanie nietrzeźwości oraz do czego prowadzi wciąż szeroko panujące przyzwolenie społeczne na prowadzenie samochodu przez osobę, która piła alkohol; do czego może doprowadzić brak reakcji ze strony otoczenia. Tragizm tej sprawy jest tym większy, że wszyscy uczestniczący w zdarzeniu się znają, mieszkają w jednej miejscowości i pozostają w bliskich relacjach. Jak podkreślili to kilkakrotnie oskarżyciele posiłkowi, żadna kara nie wróci im syna; od oskarżonego niczego się nie domagali. Mając wszystko powyższe na względzie wymierzył sąd karę łączną jak w pkt III wyroku. Dokonując powyższego i stosując zasadę absorpcji miał sąd na względzie m.in. bliskość rodzajową i czasową przestępstw, a także fakt, iż gdyby zarzut z art. 178 a § 1 kk wobec oskarżonego rozpoznawany był w osobnym postępowaniu, a jest on osoba młodą i dotąd niekaraną – nie zostałaby mu orzeczona kara bezwzględnego pozbawienia wolności.

W ocenie sądu okoliczności sprawy nie pozawalały na uznanie, iż zachodzi w niej wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami, o czym mowa w treści art. 42 § 3 kk in fine – tak by nie orzekać wobec oskarżonego dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, a zakaz ten orzec na okres 10 lat – jak żądał tego obrońca. W tym względzie młody wiek oskarżonego nie jest uzasadniającą takie skrócenie przesłanką. Kiedy weźmie się nadto pod uwagę treść art. 182 a § 1 kkw, okaże się, iż po wnioskowanych 10 latach trwania zakazu sąd może orzec o dalszym wykonywaniu tego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową, więc to od postawy, właściwości i warunków osobistych sprawcy oraz jego zachowania w okresie wykonywania środka karnego zależeć będzie, czy w takiej formie będzie mógł prawo jazdy odzyskać.

Stosownie zaś do treści art. 43 a § 2 kk orzekł sąd w pkt VI wyroku w przedmiocie świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Z) Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć Prok. Rej. w K..